Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 63 | Września, wtorek, dnia 8-go czerwca 1926 r. | Rok VIII

Orędzie p. Prezydenta do narodu.

Warszawa, 4. 6. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej wydał do narodu następującą odezwę:

Powołany Wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnić mam wielki obowiązek: dobru powszechnemu Narodu służyć, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać.

Obowiązek ten wspólnego ze mną działania Narodu wymaga.

Naród, wydźwignięty z niewoli, wykonać musi **olbrzymi wysiłek** moralnego i materjalnego odrodzenia; Rzeczpospolita po wiekowem rozdarciu połączona, musi **utrwalić jedność wewnętrzną i siłę.**

Nie może łamać mocy Narodu prywata; **nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe**, społeczne, czy polityczne.

Jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w Niebiosach, tak jedna jest Matka — Rzeczypospolita Polska; jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymaga.

Wzywam tedy Was, Obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w Urzędzie obranego przez Wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzali wielkość i prawość Ojczyzny.

Niechaj wspomnienie niedawnej rozterki stanie się podniętą do skupienia żywych sił Narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem Imienia Polski, niech Imię to jaśnieje pełnią blasków szlachetności i mocy; niech Naród Polski będzie w pierwszym szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów.

A Ty, Boże, któryś błogosławić raczył wyzwoleniu naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania w Rzeczypospolitej dobra powszechnego i cnoty, zapewnienia Jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

Warszawa, dnia 4 czerwca 1926 r.

(—) *Ignacy Mościcki.*

Z Rady miejskiej

Opłaty w rzeźni. — Podatek komunalny od nieruchomości państwowych. — Dodatkowa umowa w sprawie utrzymania gimnazjum. — Kredyty na prace brukarskie. — Rezolucja do władz nadzorczych. — Broad - casting w Poznaniu. — Ceny na artykuły żywnościowe. — Konkurencja zamiejscowa. Wotum zaufania dla p. burmistrza.

Poważny i spokojny przebieg miało odbyte na dniu 2 czerwca rb. Zebranie Rady miejskiej.

Zgodnie i jednomyślnie uchwalano punkt po punkcie, i tak:

Celem przyjścia z pomocą pp. rzeźnikom, którzy z powodu grasującej w powiecie pryszczycy, zmuszeni są uskuteczniać ubój sztuk poza rzeźnią miejską, proponował magistrat obniżenie stawek o 50%. Rada jednak innego była zdania: bydło i nierogacizna zakupiono nieraz po b. niskiej cenie sprzedają pp. rzeźnicy po tych samych cenach, co zdrowe sztuki. Wobec tego uchwalono, za bydło ubite poza rzeźnią miejską, a sprzedawane publicznie z wolnej ręki opłat wogóle nie pobierać, natomiast sztuki sprzedawane w składach rzeźnickich, podlegać będą dotychczasowym opłatom.

Budynki państwowe na terenie m. Wrześni, od których do tej pory nie pobierano komunalnego podatku od lokali, podlegać będą odtąd analogicznym opłatom jak nieruchomości prywatne. Zasadę, stanowi orzeczenie wydane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, na korzyść m. Ostrowa, które spór w tej sprawie przeprowadziło.

Rada zatwierdziła dodatkową umowę zawartą przez Zarząd miasta z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie utrzymania tut. Gimnazjum. Chodzi o kredyty na t. zw. „drobny remont". Miasto zażądało określenie wysokości sumy na ten cel, proponując z swej strony kwotę 1000,— zł. Kuratorjum jednak zażądało 3000,— zł, na co się miasto wreszcie — z konieczności — zgodzić musiało.

Przewidziana w swoim czasie kwota 11½ tys. zł na przebrukowanie ulic Szkolnej i Staszica okazała się niewystarczającą, wobec czego uchwalono proponowane przez Magistrat dalsze 10 tys. złotych na ten cel.

W celu złagodzenie bezrobocia miasto starało się w wszystkich prawie instytucjach o pożyczkę na cele inwestycyjne. Zabiegi te jednak żadnego nie dały rezultatu, nawet odpowiedzi nie otrzymano. Mając na uwadze, że celem opanowania bezrobocia pożyczka taka jednak koniecznie jest potrzebną, uchwaliła Rada niżej podaną rezolucję, i poleciła Magistratowi przedłożyć ją Władzom Nadzorczym (Wojewodztu, M. S. Wewn.)

Rezolucja!

Ogólnie panująca klęska bezrobocia daje się dotkliwie odczuwać i tutejszemu miastu, albowiem w stosunku do liczby mieszkańców miasto tutejsze zarejestrowanych ma ca 300 bezrobotnych. Zarząd miasta chcąc ulżyć niedoli bezrobotnym wykonuje prace inwestycyjne przy których zatrudnia w swoim zakresie od przeszło 5 miesięcy 130 bezrobotnych. Ze względu na ograniczone fundusze dyspozycyjne zatrudnia się robotników na dwie doby po 5 i 6 godzin dziennie. Fundusze stojące Magistratowi do dyspozycji są zupełnie na wyczerpaniu i niema widoków uzyskania środków własnemi siłami na dalsze zwalczanie bezrobocia. Wzrastająca natomiast drożyzna wywołuje coraz większe skargi i niezadowolenia wśród bezrobotnych. Bezustannym interpelacjom szerszych mas bezrobotnych nie można przyjść z pomocą z braku funduszy na cele inwestycyjne. Postulaty bezrobotnych opierają się głównie na tym, aby dano im możność zarobkowania 8 godzin dziennie. Zarząd miasta ze swej strony poczynił wszystko co w jego mocy i możności było możliwem, lecz wobec ogólnego kryzysu gospodarczego stoi obecnie bez funduszy dyspozycyjnych celem dalszego zwalczania bezrobocia i jest zupełnie bezradny zapobieżeniu ewtl. następstwom.

Wielką nadzieję pokładało miasto na finansową pomoc rządową (okólnik P. Wojewody z dnia 25. I. 26 l. 1240/26 V) lecz dotychczas żadnej pomocy finansowej na zwalczanie bezrobocia miasto tutejsze nie uzyskało mimo usilnych starań o takową.

Zważywszy, że głód i nędza wypędza tłumy na ulicę, które wobec władz tak komunalnych jak i państwowych zajmują postawę agresywną — a celem utrzymania porządku publicznego, Rada Miejska wnosi do władz nadzorczych usilną prośbę o udzielenie tutejszemu miastu doraźnej pomocy finansowej w rodzaju pożyczki w kwocie 20 — 30 tysięcy złotych na dalsze kontynuowanie prac inwestycyjnych celem zatrudnienia szerszych mas bezrobotnych.

Rada Miejska pojmując trudne położenie państwowe i rządu, zniewolona jest jednakowoż koniecznością przedłożyć niniejszą rezolucję z usilną prośbą o spieszne udzielenie pomocy finansowej.

Rada Miejska. (Podpisy.)

Uchwała Magistratu wyrażająca zgodę na budowę stacji Radjo-nadawczej w Poznaniu i ewentl. subwenjowanie przedsiębiorstwa tego za zgodą Władz Nadzorczych została przez Radę Miejską zaakceptowana. Budowa stacji nadawczej w Poznaniu okazała się konieczną. Państwa ościenne posiadają stacyj takich po kilkadziesiąt — Polska jedną tylko.

Protokół z odbytej w dniu 31. V. br. rewizji Kasy Miejskiej przyjęto do wiadomości. —

Najwaleniejszym punktem obrad była sprawa normowania cen na artykuły pierwszej potrzeby. Już przed wypadkami majowemi utworzoną została w tut. mieście Komisja taka w celu ustalania cen nadmiernie śrubowanych przez pp. rzeźników i piekarzy. Ponieważ jednak interesowani cen wyznaczanych nie przestrzegali względnie przedkładaniem nieścisłych kalkulacyj stanowisko swoje uzasadnić usiłowali, wszczęto kroki celem ukarania winnych. Ażeby dostarczyć miejsc. obywatelstwu tańszych wyrobów mięsnych i pieczywa uchwalono:

Rada Miejska wyraża życzenie, aby Magistrat powziął odpowiednie zarządzenie celem dopuszczenia konkurencji na targi miejscowe, bez pobierania opłat targowych do czasu zlikwidowania oporu, w celu zwalczania drożyzny wywołanej i podtrzymywanej przez p. rzeźników i piekarzy.

Rada Miejska wyraża także swe niezadowolenie wobec zajmowania nieobywatelskiego stanowiska przez miejscowych piekarzy i rzeźników przez podtrzymywanie w wyznaczeniu nadmiernych cen na artykuły pierwszej potrzeby i spodziewa się, że zaniechają w jaknajkrótszym czasie swego zachowania.

Wspomniana powyżej Komisja rozszerzoną została na wniosek radnego p. Müllera, przez włączenie do niej delegatów cechów i Zw. Zaw. Radni pp. Marciniak i Szymankiewicz stwierdzili, że chleb sprzedawany w sklepach piekarskich znaczną wykazuje różnicę wagi. Jakkolwiek tolerować by można różnicę do 100 gr, to jednak pogodzić nie można się z tem, ażeby waga chleba wykazywała różnicę 400 gr. Pan burmistrz przyrzekł odpowiednią kontrolą przeprowadzaną przez funkc. P. Pol. i ewent. ukaraniem pp. piekarzy do zaniechania tego postępowania spowodować.

Po ukończeniu obrad nad tym punktem, członek magistratu p. Konieczny w gorących słowach wyraża podziękowanie dla p. burmistrza za pełną ofiarności i poświęcenie pracę jego około ulżenia doli bezrobotnych. Jeżeli którykolwiek z obywateli miasta zrozumienie okazywał bezrobotnym — mówi p. K. — to szczególnie p. burm. był prawdziwym ich opiekunem, siłę, zdrowie i czas sprawom bezrobocia poświęcając. Niechaj każdy, pomocy lub rady potrzebujący do p. burm. się zwróci, a znajdzie serce otwarte. Powstaniem z miejsc, Rada jednomyślnie stanowisko zaakceptowała. Pan burm. dziękując korporacjom miejsk. za votum zaufania zaznacza, że pragnie jedynie pracy zgodnej i otwartej i zapewnia że obyw. miejsc. zachowa w opiece.

W wolnych głosach wysuwano niektóre możliwości zatrudnienia dalszych bezrobotnych przez czyszczenie rowów w obrębie miasta się znajdujących.

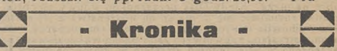
W patrjotycznym swem przemówieniu oświadcza radny p. Müller gotowość zgodnej współpracy z obyw. miejsc. ku dobru Ojczyzny.

Dla dogodności okolicznych włościan przybywających na jarmarki i targi postanowiono na wniosek p. Koralewskiego założyć krany do hydrantów na rynku.

W serdecznym nastroju, w przekonaniu, że

„Nienawiścią nikt jeszcze nic nie zrobił
A miłością bardzo wiele",

że jedynie zgodna i zrozumienia pełna współpraca obywateli wszystkich stanów dodatni wydać może plon, rozeszli się pp. radni o godz. 20,30. I-ra



- Kronika -

Września, dnia 7-go czerwca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Lukrecji, Roberta, jutro: Maksyma.

* **Capstrzyk ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej w sobotę wieczorem.** Ku upamiętnieniu chwili objęcia władzy przez nowego Prezydenta Rzeczypospolitej odbył się we Wrześni wielki capstrzyk wojskowy, który obszedł miasto.

* **W Seminarjum Nauczycielskiem w Gnieźnie** złożył maturę pomiędzy innemi p. Marjan Kaczmarek z Wrześni.

* **Msza św. na intencję Polski.** Staraniem Koła Ziemianek pow. wrzesińskiego odbędzie się w czwartek, dnia 10-go bm. w kościele parafj. we Wrześni o godz. 7,45 rano, msza św. na intencję Polski.

Tow. Ziemianek.

* **Sprawozdanie z działalności Komitetu rodzicielskiego przy Gimnazjum Państwowem imienia H. Sienkiewicza we Wrześni.** Zawiązany w dniu 16. X. 1924 r. przy tut. gimnazjum państw. Komitet rodzicielski — odbył w dniu 2. bm. doroczne swoje zebranie sprawozdawcze w sali konferencyjnej gimnazjum — przy współudziale członków swych: dyr. gimn. prof. Romanowicza, star. Charkiewicza, pułk. Nowaczyńskiego, apt. Koniecznego, pp. Prądzyńskiego, Kuczkowskiego oraz L. Dzieciuchowicza z Grzybowa. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego komitetu dyr. Romanowicza — złożył wyczerpujące roczne sprawozdanie kasowe skarbnik komitetu p. Kuczkowski, który na podstawie ksiąg oraz kwitów kasowych wykazał za czas od 1. IX. 25 do 31. V. 1926 w dochodach rocznych kwotę 4605 zł w rozchodach natomiast 4776 zł 13 gr. Zgodnie z swojemi celami niósł komitet zakładowi wydatną pomoc w zaopatrywaniu szkoły w niezbędne pomoce szkolne, jak i w częściowem pokrywaniu wydatków rzeczowych. I tak wydatki wynosiły: pomoce do nauki przyrody i fizyki: 1234 zł 21 gr, książki do bibliotek: 832 zł 73 gr, pomoce kancel. druki, mapy, oprawa obrazów 433 zł 25 gr, prenumerata czasopism naukowych: 77 zł 90 gr, telefony i portorja 206 zł 12 gr, utrzymanie orkiestry szkolnej 411 zł 69, drobny remont, adaptacje w budynku 112 zł 60 gr, różne 185 zł 63 gr — oraz spłata pożyczki wraz z odsetkami, zaciągniętej w zeszłym roku w Tow. Bursy gimn. na zakup pomocy naukowych do gab. przyrod. i fizycznego 1282 zł — razem 4776 zł 13 gr. Po sprawdzeniu kwitów i księgi kasowej udzielono skarbnikowi absolutorjum oraz podziękowanie za żmudne i wzorowe prowadzenie agend kasowych komitetu. W dalszej dyskusji uchwalono pokryć niedobór 171 zł 13 gr przez jednorazową składkę czynników rodzicielskich w wysokości 50 groszy od ucznia. — Składkę tę zarządzi dyrekcja gimnazjum. Ze spraw bieżących poddano szczegółowym obradom sprawę powołania do życia w czasie obecnych feryj letnich — kolonji wakacyjnej uczniów tut. zakładu w Borze, nad morzem, na połwyspie Helu. W zrozumieniu doniosłości akcji wczętej w tej sprawie przez Władze szkolne — postanowiono udzielić Dyrekcji zakładu wydatnego poparcia moralnego — oraz odwołać się do ogółu czynników rodzicielskich o zainteresowanie się sprawą i wysyłanie dzieci na kolonję i niemniej też zapukać do ofiarności szerszego ogółu obywatelstwa, by datkami pieniężnemi oraz w naturze umożliwił wzięcie udziału w kolonji niezamożnej młodzieży szkolnej tut. zakładu. Upoważniono dyrekcję do wydania z ramienia komitetu specjalnej w tej sprawie odezwy. Kolonja obliczona jest na 50 uczniów a koszta 5-cio tyg. pobytu tamże obliczono na 100 od ucznia. — Z kolei wzięto pod uwagę odezwę Woj. śląskiego w sprawie pomocy materj. dla tamt. dziatwy szkolnej i upoważniono dyrekcję do odwołania się do ofiarności uczniów. — W uchwałach końcowych — postanowił Komitet — z nowym r. szk. wznowić swe czynności oraz ustosunkować swą dalszą pomoc w zależności od zasobów budżetowych zakładu. W każdym razie postanowiono nadal subwencjonować orkiestrę szkolną i przyczyniać się w ten sposób do podnoszenia poziomu kultury artystycznej młodzieży zakładu. W zakończeniu zebrania wyraził dyrektor zakładu wyrazy szczerej podzięki i wysokiego uznania tak członkom komitetu rodzic. jak i za ich pośrednictwem ogółowi sfer rodzicielskich — za żywą troskę o rozwój zakładu — za harmonijną współpracę w zakresie jego potrzeb oraz prawdziwie obywatelskie stanowisko w daleko idącej ofiarności na rzecz szkoły i młodzieży.

* **Występy czarodzieja Bosko we Wrześni.** W czwartek, 10 i w piątek, 11 czerwca o godz. 8,15 wieczorem wystąpi w sali p. Bartkowiaka, znakomity, cieszący się sławą w całej Polsce, jako i za granicą iluzjonista Bosko ze swojem zespołem. —

Bosko, który z dawniejszych swych występach mile zachował się w pamięci wrzesińskiej publiczności, da nam sposobność swemi sensacyjnemi eksperymentami spędzić kilka interesujących chwil w krainie jego duchów, dziwów i czarów. Ceny miejsc ze względu na ciężki czas — bardzo niskie. Bilety do nabycia w Księgarni W. p. Prądzyńskiego. Bliższy szczegóły w afiszach.

— **Wilno.** (Napad litewski.) Dnia 15-go z. m. pikieta alarmowa korpusu ochrony pogranicza, pełniąca służbę w okręgu podhajeckim, zauważyła dwu konnych żołnierzy litewskiej straży granicznej, wkraczających na nasze terytorjum. Kiedy na okrzyk „Stój!“ jeźdźcy nie zatrzymali się pikieta dała ognia z karabinów, a następnie rzuciła ręczny granat. Jeźdźcy cofnęli się, ale usiłowali otoczyć naszą pikietę przy pomocy nadbiegłych patroli litewskich. Jednocześnie na innym odcinku posterunek polski był zaatakowany przez oddział pieszy. W wyniku powstała strzelanina. Straż litewska musiała się cofnąć na swe terytorjum. Strat w ludziach po naszej stronie niema.

— **Piotrków.** (Rywalizacja matki powodem tragedji.) Młody rolnik ze wsi Szukowiec, pow. piotrkowsi, Kazimierz Olas, kochał się od dawna w 18-letniej Szulcównie, córce młodej wdówki i pragnął się z nią ożenić. Niestety, matka Szulcównej zakochała się na zabój w Olasie i upatrzyła go sobie na męża. Kiedy Olas przyszedł do wdowy, aby ostatecznie rozmówić się z nią co do małżeństwa z jej córką — ta odmówiła mu jej ręki. Pod wpływem rozpaczy Olas dwoma strzałami z rewolweru zabił Szulcową i ucałowawszy narzeczoną w usta, jednym strzałem w głowę pozbawił ją życia. Kiedy i sobie pragnął zadać śmierć, wbiegli do chaty ludzie i ubezwładnili go. Policja odesłała mordercę do Piotrkowa.

— **Gdynia.** (Uroczystość umiastowienia Gdyni.) W dniu 10. z. m. odbył się uroczysty akt nadania Gdyni praw miasta. W lokalu Magistratu zebrali się wszyscy członkowie kom. Rady Miejskiej, obaj ławnicy magistratu oraz burmistrz p. Krause jako też grono zaproszonych gości i przedstawicieli prasy. W uroczystem posiedzeniu Rady wziął udział Pan wojewoda Wachowiak, który dla upamiętnienia dnia ofiarował miastu ozdobnie wykonany akt erekcyjny i przy tej sposobności zawiadomił, że uzyskał od ministra skarbu krótkoterminową pożyczkę 100000 zł na cele administracyjne, a 50000 zł na cele inwestycyjne z funduszu bezrobocia, z czego pierwszą ratę w sumie 10000 zł gotówką wręczył p. burmistrzowi.

— **Wrocław.** (Wygwizdany ekskronprinz.) Berliński „Lokal Anzeiger“ donosi z Wrocławia, że b. princ niemiecki powracając samochodem do rezydencji swojej w Oleśnicy w towarzystwie żony ks. Cecylji, wygwizdany był i zwymyślany przez pochód republikańskich organizacji „Reichsbanner“. Republikanie niemieccy otoczyli samochód byłego kronprinca i parę książęcą zasypali obelgami.

— **Kowno.** (Nawoływanie do odebrania Wilna.) Dnia 15. z. m. w Kownie na uroczystościach z powodu rocznicy niepodległości Litwy wygłosił mowę prezes związku dziennikarzy Szalczius, który oświadczył, że nadeszła chwila gdy, wrogowie Litwy, którzy zagarnęli b. stolicę państwa litewskiego osłabli i Litwa nie powinna popełnić błędu fatalnego aby nie skorzystać z chwili, celem odebrania Wilna.

— **Nowy Jork.** (Najmłodsza małżonka.) W miasteczku, położonem w stanie Kentucky odbył się obrzęd zaślubin 11-letniej dziewczynki, nazwiskiem Violet, która poślubiła 35-letniego farmera. Według praw, obowiązujących w tym stanie, małżeństwa małoletnich, bez względu na ich wiek, mogą być zawierane nawet bez zgody rodziców.

— **Berlin.** (Pięcioraki doktór.) Przed kilku dniami złożył w Berlinie p. Eryk Hammer, piąty z rzędu doktorat. Tym razem uzyskał stopień naukowy na wydziale weterynaryjnym. Ma więc prawo podpisywać się dr. fil., jur., dr. med., dr. dent. i dr. wet.

Brakuje mu jeszcze doktoratu teologji aby posiąść tytuły naukowe wszystkich uniwersyteckich wydziałów. Dr. Hammer studjuje lat 25 i zamierza teraz, w 46 roku swego życia, zabrać się do pracy zarobkowej jako lekarz psychiatra.

— **Los Angelos.** (Polska parafja.) W Los Angelos, gdzie Polaków jest około 7000, założono pierwszą polską parafję dzięki artystce kinematograficznej Poli Negri, zamieszkałej w Hollywood, która otworzyła listę składek na kościół polski poważniejszą ofiarą pieniężną. Kolonja w Los Angelos aczkolwiek odsunięta od środowisk życia wychodźczego, skupia się i organizuje. Mają już tamtejsi Polacy Dom Polski, organizują teraz parafję, również życie społeczne rozwija się pomału. Kościół będzie wniesiony pod wezwaniem „Królestwa Chrystusowego“.

— **Tokio.** (5297 trzęsień ziemi w Japonji.) W Japonji w roku ubiegłym było ogółem 5 297 trzęsień ziemi, czyli, jak oblicza centralne obserwatorjum meteorologiczne w Tokio, rok 1925 był wyjątkowo nieszczęśliwy, przyniósł bowiem o 1497 trzęsień więcej, niż przeciętnie bywa ich w Japonji. Oczywiście mowa tu jest i o wszelkich, niedostrzegalnych często wstrząsach ziemi, które jednak notuje czuły seismograf.

— **Praga.** (Niezwykła zemsta.) Jak donoszą dzienniki czeskie z Nagiszeben, pewien zdradzany małżonek wywarł zemstę na swej wiarołomnej żonie, przychwyconej na gorącem uczynku oraz na jej kochanku. Już od dłuższego czasu mieszkaniec wspomnianej miejscowości Gheorghe Chivu wiedział, że jego żona obdarza swemi względami niejakiego Piotra Sachsa. Dlatego zaczął czatować na czułą parę i wreszcie przychwycił ją na gorącym uczynku we własnem mieszkaniu.

Rozwścieczony małżonek włożył wówczas swej drżącej i błagającej o przebaczenie żonie nóż do ręki i zmusił ją, aby swemu kochankowi obcięła nos. Obawiając się o własne życie niewierna małżonka spełniła do żądanie i obcięła kochankowi nos aż do samej podstawy. Piotra Sachsa odstawiono bez nosa do policji skąd odesłano go do szpitala, a mściwego małżonka aresztowano.

Kilka szczegółów z życia prez. Mościckiego

Wobec tego, że społeczeństwo polskie mało zna osobę nowego Prezydenta, podajemy za prasą warszawską kilka szczegółów z jego życia.

Prof. Mościcki jest — jak twierdzą jego znajomi i podwładni — człowiekiem niesłychanie skromnym. Dlatego też w kołach, znających go bliżej, uchodzi za rzecz pewną, że uczynił poświęcenie, przyjmując urząd Prezydenta. Jest to charakter nieskazitelnie czysty.

Doszedł do stanowiska bez jakiejkolwiek protekcji, jedynie pracą, a m. in. znaną jest rzeczą, że w Londynie pracował jako prosty robotnik długi czas, aby zdobyć środki na życie, a równocześnie studjować. Dlatego polityką nigdy nie zajmował się i nie należał do żadnego stronnictwa, mimo to jeżeli rzadko wprawdzie — ale wypowiadał się kiedy, to w sensie bardzo postępowym. Między innemi podpisał np. ostatnią odezwę „postępowej i niezależnej inteligencji polskiej“, ogłoszonej niedawno w „Now. Kurjerze Polskim“.

Zona Prezydenta, lat około 50, jest członkinią rady miasta Lwowa z klubu „postępowej demokracji“.

Najstarszy syn Prezydenta Michał był adjutantem Marszałka Piłsudskiego. Urlopowany z sekretarjatu polskiego w Tokio, odbywa obecnie studja konsularne w Paryżu. Sredni syn Józef, jest sekretarzem konsularnym w Amsterdamie.

Najmłodszy, Franciszek, skończył studja na politechnice lwowskiej i pracuje w Chorzowie.

Córka Prezydenta wyszła za mąż za doktora Wisłockiego.

Pogłoski o obsadzeniu stolic biskupich.

Ze źródeł poważnych rozeszła się wiadomość, że na tronie św. Wojciecha zasiądzie biskup śląski, ks. dr. Augustyn Hlond.

Osoba Jego nie jest obca Wiekopolsce: owszem, należy X. Biskup Hlond do dostojników głęboko poważanych i cenionych. Jest to kapłan życiowo bardzo mądry i zrównoważony, posiada przytem wykształcenie nieprzeciętne. Jest rodowitym Ślązakiem, wyszedł z zakonu ksks. Salezjanów, cieszy się szczególnem uznaniem Papieża i sympatją Swojej diecezji.

Z mniejszą pewnością mówi się dalej o przeniesieniu X. Biskupa Kubiny z Częstochowy do Katowic, a powołaniu X. Biskupa Łukomskiego do Częstochowy.

Z Warszawy donoszą, że w tych dniach zostanie ogłoszona nominacja X. Biskupa Jałbrzykowskiego z Łomży Metropolitą Arcybiskupem wileńskim.

Obwieszczenie!

W ostatnim czasie wpływa coraz więcej interpelacji i wniosków w sprawach mieszkaniowych. Są to przeważnie skargi na zły stan mieszkań i wnioski o przydział innych ubikacji na mieszkania z powodu, że dotychczasowe nieużytecznemi i niemożliwemi do zamieszkania się stały.

Wnioski te są często uzasadnione. Skuteczną interwencję Urzędu Policyjnego uniemożliwia się jednakże, czy to przez dopuszczanie do upadku i ruiny budynków mieszkalnych, czy też przez przyjmowanie na komorne osób pozamiejscowych.

Ze względu na skutki, jakie taki stan rzeczy wywołać może jestem zmuszony ponownie wezwać niniejszem wszystkich obywateli a przedewszystkiem właścicieli i administratorów domów mieszkalnych do renowacji i podtrzymywanie tychże w miarę możności, do niedopuszczania pod żadnym warunkiem do zawalania się, czyli ruiny takich budynków i wreszcie do przyjmowania na komorne jedynie miejscowych lokatorów. Głód mieszkaniowy staje się bowiem coraz dotkliwszym i dalej powiększany, nieobliczalne skutki może spowodować.

Nadmieniam, że dotąd unikał Urząd Polic. w miarę możności kroków przymusowych, majac ogólny niekorzystny stan finansowy na uwadze, lecz jeżeli obecny stan rzeczy odnośnie do mieszkań na lepszy się nie zmieni, będzie Urząd Polic. zmuszony krokami przymusowemi podążyć, ażeby spokój i bezpieczeństwo publiczne zapewnić.

Renowacja domów leży przedewszystkiem w interesie właścicieli domów, gdyż przez doprowadzenie domów do ruiny uszczupla się nietylko dobrobyt w pierwszym rzędzie właścicieli samych, lecz także i miasta i wreszcie Państwa jako ogółu.

Pozatem jest bardzo ważnym czynnikiem, przemawiającem za utrzymywaniem mieszkań w dobrym stanie ogólna zdrowotność ludowa, która dziś na tak niskim stoi poziomie i wywołuje coraz bardziej rozszerzającą się gruźlicę i inne choroby zaraźliwe.

Reasumując powyższe, sądzimy, że pp. obywatele zechcą zrozumieć nader poważny stan sprawy i do dalszego jego pogorszenia żadną miarą nie dopuszczą.

Września, dnia 27 maja 1926 r.

L. dz. 3420/26 III. **Urząd Policyjny: Sołtysiak.**

*** Walne zebranie „Kółka naucz. na Wrześnię i okolicę“ odbędzie się w sobotę, dnia 12. b. m. o godz. 5-tej na salce p. Bartkowiaka bez względu na ilość członków. O udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 4. VI. 1926 r.

Żyto	33.00—34.00	Groch polny	
Pszenica	53.50—5ç 50	„ victoria	
Jęczmień	—	Seradela	
„ browar.	32.00—34.00	Łubin niebieski	
„ (wybor.)	„	„ żółty	
Owies	36.00—36.00	Wytłoki buraczane suszone	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—51.75	Ziemniaki fabryczne	4.10
Mąka żytnia 70% wł. worka	—49.75	Koniczyna żółta	—
Mąka pszenna 65% wł. worka	80.00—83.00	„ czerwona	—
Otręby żytnie	25,00—26,00	„ biała	—
„ pszenne	—	„ szwedzka	—
Płatki ziemniacz.	—	Słoma żyt. luźna	1.90—2.10
		„ „ prasow.	3.00—3,20
		Siano luźne	7.70—7.90

Usposobienie słabsze.

Bilans z 31-go grudnia 1925

Aktywa zł	gr			Pasywa zł	gr
		1. Udziały		1 749	18
3	40	2. Koszta procesowe członka			
971	85	3. Akcje			
6 000	—	4. Efekta			
67 155	—	5. Weksle			
		6. Redyskont. weksle		31 010	—
		7. Depozyta	20502,80		
		proc. dopisane	1563,54	22 066	34
		8. Fundusz emerytalny		1 010	—
		9. Fundusz rezerw.	8952,66		
		dopis. wedle ust.	740,49	9 693	15
		10. Rezerwa specjalna		4 119	86
		11. Banki		1 532	97
		12. Bank rolny		9 300	—
90 060	85	13. Rachunek bieżący		82 331	02
		14. Ruchomości	1400,—		
1 260	—	odpis. wedle ustaw	140,—		
		15. Lombard		4 000	—
		16. Aserwaty		0	08
6 462	33	17. Gotówka			
		18. Do dyspoz. Waln. Zgrom.		5 100	83
171 913	43			171 913	43

Liczba członków:

Z roku 24 na 25 przeszło	780
W roku 25 wstąpiło	74
	854
W roku 25 wystąp. 9, wyklucz. 15, umarło 10	34
Przechodzi na rok 1926	820

Bank Ludowy w Miłosławiu
Spółdzielnia kredytowa z odpowiedz. nieograniczoną
E. Omańkowski. B. Nowakowski.